

dla uczennicy



**JAK
TO
CO?!
!.**

spis treści

O AUTORZE		7
CZY KURS JAKTOCO.PL JEST DLA CIEBIE?		9
Znasz to uczucie?		10
Jeśli myślisz, że nauka języka angielskiego to...		11
Czy miewasz takie myśli?		12
Czy uważasz, że żeby mówić po angielsku, potrzeba...		13
Masz takie doświadczenia albo przeżycia?		14
Masz takie marzenia?		15
PODZIĘKOWANIE		17
WSTĘP		20
CZĘŚĆ I	KIM JESTEŚMY	25
	Raj	26
	Noc	35
	Iskra	42
Rozdział 1	Uwaga, komunikat specjalny!	51
Rozdział 2	Rozumiemy się bez słów?	54
Rozdział 3	Mądrej głowie dość dwie słowie	59
Rozdział 4	Co było pierwsze? Jajko (komunikacji w języku) czy kura (nauki języka)?	63
Rozdział 5	Coś do powiedzenia	73
Rozdział 6	Czysta karta	78

CZĘŚĆ II	KIM NIE JESTEŚMY	87
	Wściekłość	88
	Ojciec	90
	Ogień	93
Rozdział 7	Błąd językowy	98
Rozdział 8	Język językowi nierówny	103
Rozdział 9	Nic dwa razy się nie zdarza	114
Rozdział 10	„Świadomość klasowa”	122
Rozdział 11	Czy błąd to... błąd?	131
Rozdział 12	Wszystko pod kontrolą?	139
Rozdział 13	Produkt uboczny docelowy	144
Rozdział 14	Czy wiesz, że nic nie wiesz?	150

CZĘŚĆ III	CZAS OGNI	154
Rozdział 15	Język w gębie?	158
Rozdział 16	I po co ta mowa?	160
Rozdział 17	Nie tłumacz (się)	168
Rozdział 18	Szósty zmysł?	177
Rozdział 19	Zakochasz się w angielskim bez pamięci	185
Rozdział 20	Wynalazek czy odkrycie?	194
Rozdział 21	Nic o angielskim bez angielskiego	199
Rozdział 22	Twarzą w twarz	204
Rozdział 23	Skąd przyszliśmy, kim jesteśmy i dokąd mamy iść?	207

CZĘŚĆ IV	CZAS ODZYSKANY	211
----------	----------------	-----

CZĘŚĆ I

Rozdział 1

Uwaga, komunikat specjalny!

Na początku postawmy sobie dwa pytania i udzielmy szybkich i jednoznacznych odpowiedzi: czy, gdy byłeś małym dzieckiem, w nauce języka ojczystego stosowano wobec Ciebie te wszystkie narzędzia metodyczne, podręczniki, pomoce szkolne, tłumaczenie zasad gramatycznych, wkuwanie słówek itp. itd.? Nie! Czy mimo braku systemowego nauczania w przeszłości potrafisz obecnie komunikować się z drugą osobą z wykorzystaniem swojego języka ojczystego? Tak! A więc jak udało Ci się to osiągnąć?

Przygotuj sobie coś dobrego do picia, rozsiądź się wygodnie w fotelu lub ułóż się wygodnie na kanapie, i w miarę przewracania kolejnych kartek mojej książki zacznij zmieniać swoje pojęcie o nauce języka angielskiego u osób dorosłych, przekonując się, że może być ona prosta, łatwa i przyjemna, tak jak przyjemna może być, i mam szczerą nadzieję – prawie zawsze w Twoim przypadku jest – komunikacja z drugim człowiekiem.

Bez komunikacji z drugim człowiekiem nie ma życia (no, może jest, ale co to za życie...?). Jako małe dziecko od pierwszych chwil szukałaś wzroku matki. To na pożywe tego spojrzenia, tego patrzenia sobie nawzajem w oczy, zakwitął pierwszy Twój uśmiech,

pierwsze nieskoordynowane gesty, pierwsze gaworzenie, pierwsze komunikaty. Gdybym miał do czegoś przyrównać komunikację jako taką i język jako taki, trzeba by mi użyć takiej metafory: komunikacja jest jak powietrze i światło, a język to tylko chwilowe poruszenie tego powietrza lub krótkotrwałe odbicie tego światła. Tak jak bez powietrza nie słyszymy, a bez światła nie widzimy, tak bez komunikacji język tak naprawdę nie istnieje, albo istnieje jako czysta abstrakcja! A teraz, powrót do... przeszłości! Zaczynj odzyskiwać czas.

Jako małe dziecko uczyłaś się swojego języka ojczystego i robiłaś to nawet nie mając pojęcia o tym, że się czegoś uczysz. Ale czy proces uczenia się był jednostronny? Panuje powszechne i przyjmowane przez wielu za prawdę bez mrugnięcia powiek przeświadczenie, że to dziecko i tylko ono uczy się języka otaczających go, władających tym językiem osób, i że proces uczenia się dotyczy tylko dziecka. W rzeczywistości proces uczenia się dotyczy obu stron, gdyż jest możliwy tylko w warunkach komunikacji. Gdy rodzice lub inne osoby mówiły do Ciebie, starały się tak kształtować swój skierowany do Ciebie, małego dziecka, komunikat, żebyś ich zrozumiała i uczyły się robić to coraz lepiej. I każde słowo i zdanie wypowiedziane do Ciebie było jak komunikat specjalny, przeznaczony specjalnie dla Ciebie, dopasowany szczerym i jak najlepszym wysiłkiem mówiącej do Ciebie osoby. Był próbą skomunikowania się z Tobą, dostrzeżenia w Twoich oczach błysku zrozumienia, wywołania uśmiechu na Twojej twarzy, powstrzymania Ciebie przed czymś lub zachęceniem Cię do czegoś. Ludzie wokół Ciebie uczyli się tak samo jak Ty. Ty uczyłaś się komunikacji z nimi, a oni komunikacji z Tobą. Nie mówili do Ciebie o czymś, co Ciebie nie dotyczyło, nie mówili do Ciebie o czymś, co wykluczałoby komunikację. Komunikacja jest wysiłkiem wspólnym. Każda ze stron

wnosi do niej równo połowę chęci, wysiłku i dobrej woli, żeby wydać z siebie zrozumiały komunikat i żeby zrozumieć komunikat drugiej strony. Pierwsze słowa, które jako dziecko kierowałaś do otaczających Cię ludzi, to były pewnie „ma-ma”, „ta-ta”, czyli zaczynałaś używać nazw. Ale myliłabyś się sądząc teraz, patrząc z perspektywy czasu, że to było proste nazywanie. Zachęcam do eksperymentowania, gdy zdarzy się Ci być w towarzystwie rodziny czy znajomych z małymi dziećmi. Próbuj zrozumieć całość przekazu, jaki bez wątplenia małe dziecko chce zawrzeć w prostym słowie. Na przykład słowo „Tata!” lub „Mama!” wypowiedziane po południu z radością na widok jednego, czy drugiego rodzica w drzwiach, to nic innego jak „O, jak fajnie. Mama wróciła! (lub) Tata wrócił! Teraz będzie zabawa!” Oczywiście możemy się tylko domyślać, co mały człowiek chce naprawdę wyrazić, ale bardzo Cię zachęcam do tej interpretacyjnej zabawy i przekonania się na własne oczy i uszy, na jak wiele różnych sposobów dzieci potrafią wypowiedzieć słowa „mama” i „tata”, i że każdy z tych sposobów to inny komunikat.

Nawet pojedyncze słowa wypowiedziane przez dzieci są przez rodziców rozumiane jako całe wypowiedzi. Tej umiejętności nie mają ludzie, którzy z tymi dziećmi mają tylko sporadyczny kontakt i nie nauczyli się, powtórzę, nie nauczyli się komunikacji z tymi konkretnymi małymi ludźmi. Bo w komunikacji uczymy się i od najmniejszych osób. Umiejętność tworzenia i interpretowania tych komunikatów to rzeczywista umiejętność komunikowania się. Pod formą komunikatu specjalnego kryje się treść przekazywanego sensu wiadomości, o który nam wszystkim chodzi.